

PROTOKÓŁ Nr VIII/2015

ósmej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, odbytej w dniu 30 kwietnia 2015 roku w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach przy ul. Konopnickiej 4

Obrady rozpoczęto o godz. 16.00 zakończono o godz. 18.30.

Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach przywitał Pana Leszka Boczkowskiego - Burmistrza Jezioran, Panią Danutę Zawolską – Sekretarza Gminy, Panią Marię Compa - Skarbnika Gminy. Następnie przywitał wszystkich radnych, sołtysów, jak też mieszkańców, którzy przybyli na sesję. Następnie poinformował, że obecnych jest 15 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 9 do protokołu, lista obecności sołtysów - załącznik nr 10 do protokołu, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 11 do protokołu.**

Porządek VIII sesji przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Podjęcie uchwały w sprawie:

1) zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2015 r. do dnia 31.05.2016 r.

2) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2015 r. do 31.05.2016 r.

3) likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,

4) przekształcenia Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego w Jezioranach, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach w Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Jezioranach, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,

5) rozpatrzenia skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach,

6) zmian w budżecie gminy na 2015 rok,

7) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025.

6. Przyjęcie protokołu V, VI i VII sesji.

7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Burmistrz: "Okres między sesjami sprowadził się do tego, że w tym okresie zajmowaliśmy się sprawami bieżącymi mieszkańców, ich problemami, które ku mojemu zaskoczeniu sięgają nawet 40 lat. Tych spraw proszę Państwa, zaszczości w tej chwili musimy stawić czoła i starać się je rozwiązać jest naprawdę wiele. W niektórych przypadkach proszę Państwa będą to skutki finansowe dla gminy dosyć spore, które niestety gmina będzie musiała ponieść. Głównie chodzi o sprawy własnościowe terenów dróg, które są w użytkowaniu mieszkańców, grunty gminne, a tak podobno gminnymi gruntami nie są. Tych spraw jest naprawdę dosyć sporo. Nie chcę, a nawet nie mogę omawiać szczegółów, bo to są sprawy związane ze sprawami indywidualnymi, nie podlegają one jakiegokolwiek publikacji. Doszło do ważnego spotkania z Kuratorem Oświaty, takiego bardziej gremialnego, większego, na którym to spotkaniu zastanawialiśmy się i rozważaliśmy perspektywę rozwoju szkolnictwa zawodowego na terenie naszego powiatu i naszej gminy w kontekście zapotrzebowania funkcjonujących na tym terenie pracodawców. Cóż z tego, że nasza młodzież kończy gimnazjum udaje się do liceum bądź wybiera jakiś kierunek studiów, jeżeli tak naprawdę po tym okresie w ogóle nie znajduje pracy, a pracodawcy poszukują takich pracowników z gotowym już przygotowaniem zawodowym. Być może nie dotyczy to mocno Jezioran, bo wiemy, że każdy nowy zakład, który by powstał na naszym terenie, może nie tak specjalistyczny, znalazłby odpowiednią ilość pracowników, niemniej jednak, w dzisiejszym czasie gdzie jest duża specjalizacja zakładów rośnie zapotrzebowanie na te tradycyjne zawody, których tak naprawdę niema: ślusarz, tokarz, jest głód tego typu zawodów. Oczywiście my powinniśmy, my jako Jeziorany mierzyć się z tym, że mamy taką a nie inną bazę szkolną i właśnie jakby w ślad za tym inicjatywa powołania technikum, które dawało by możliwość młodzieży poprzez kursy doszkalające uzyskanie konkretnego zawodu, konkretnego wykształcenia. Wielu młodych ludzi na etapie kończenia gimnazjum w ogóle sobie nie uświadamia co chce robić w przyszłości, kim chce być, jest to dla nich bardzo trudna decyzja. Poradnie poradnictwa zawodowego niejednokrotnie mają z tym problem, bo na pytanie, jaki zawód wybierzesz, kogo pytać, w jakim kierunku się kształcisz, pada odpowiedź taki sam jak kolega, czy taki jak podpowiedzą rodzice. Nie ma w ogóle w tej chwili jakiejś spójności między przyszłymi pracodawcami a szkołami, które by odpowiadały na potrzeby przyszłych pracodawców. Następne spotkanie, które odbyłem dotyczyło wykorzystania końcówki pieniędzy z finansowania 2007-2013 z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na odnawialne źródła energii. Całe kuriozum polega na tym, że ktoś w agencji daleko w Warszawie przypomniał sobie, że ma do wydania mnóstwo pieniędzy i trzeba to wydać do końca czerwca tego roku i oczywiście macie ofertę wydawajcie, tylko musicie złożyć do 15 maja, a rozliczyć inwestycje do końca czerwca tego roku. Jest to proszę Państwa według mojej oceny nie wykonalne. Chyba, że być może ktoś czyhał na to od dawna, przypuszczał, że tam w Ministerstwie przypomną sobie, że mają miliony euro do wydania i był przygotowany na tego typu działania, jest do tego w tej chwili przygotowany. Wraca problem regulacji śmieciowych, kwestii związanej ze składaniem deklaracji od wspólnot i spółdzielni. Odbyłem spotkanie w Wójtówce, gdzie mieszkańcy, członkowie spółdzielni oczekują, że to gmina za nich to załatwi. Ciężko jest proszę Państwa przekonać, że to nie od

nas zależy, od Państwa, ale od Sejmu. To sejm zdecydował, wynika to z ustawy i wy jako radni i ja jako Burmistrz nie mamy na to wpływu. Ten problem pomału się rozwiązuje, ale wszędzie tam, gdzie są problemy z długami osób, które przez wiele lat nie płacili. Teraz ten ciężar obciążenia spocznie chociażby na spółdzielnie, de facto członkowie tej spółdzielni będą musieli pokrywać koszty związane z wywozem tych którzy nie płacą. Prawnie i technicznie niema innej możliwości rozwiązania tego problemu. W tej chwili jest taki, a nie inny stan prawny. Były dwa takie spotkania, na jedno pojechał pracownik, starał się wytłumaczyć, nie Pan jest niekompetentny, niech przyjedzie Burmistrz i sprawę wyjaśni. Starałem się wytłumaczyć, nie dociera ta informacja niestety. Odbiór jest taki, że ktoś nie myśli płacić, a dlaczego inni mają za niego płacić realizując ten obowiązek mają być obciążeni. Z takich bardziej przyjemnych rzeczy, które się odbyły to wybory sołtysa w miejscowości Kikity. Bardzo serdecznie witam Pana Janusza Oniszczuka nowo wybranego sołtysa i gratuluje dlaczego akurat teraz nowy sołtys, bo kończy się kadencja rady sołectkiej i sołtysa akurat wygasła w kwietniu. Także mieliśmy przyjemną uroczystość memoriał Stanisława Sieradzkiego, memoriał w tenisie stołowym, przyjechały oprócz naszych lokalnych zawodników, też zaci dobrzy zawodnicy, którzy grają w Olsztynie, ale i w lidze zawodowej niemieckiej też przyjechali na ten memoriał. Uczestnikiem tego memoriału był też wielokrotni mistrz świata w jeździe 24 godzinnej na rowerze, też ma takie hobby, że gra w tenisa, jest człowiekiem zdecydowanie starszym ode mnie, a nawet od Przewodniczącego i jest na tyle sprawny i zazdroścę mu tego. Oczywiście proszę Państwa kolejny temat, który zaprzętał nam uwagę i absorbuje nas cały czas, są to przeglądy przed odbiorowe fosy. Jak Państwo może spacerowaliście, widzieliście w pewnym momencie zaczął się duży ruch na fosie, są usuwane usterki, które powstały w wyniku prac prowadzonych przez wykonawcę. Wykonawca zrealizował tą inwestycję w 99,9% nie do końca może jeszcze, ale jeszcze będzie chwila na to by sprawy powyjaśniać. Chciałbym do Państwa zaapelować, a za Państwa pośrednictwem też do pozostałych mieszkańców, że ten teren jest jeszcze terenem budowy. Za stan techniczny i bezpieczeństwo odpowiada wykonawca. Niestety zdarzają się sytuacje gdzie pewne elementy już są niszczone bądź kopuła amfiteatru jest tarczą gdzie kamyczkami celuje się w elementy metalowe czy się trafi czy nie trafi i też są takie chwile gdzie są już pełne kosze śmieci. Jest to miłe, fajne miejsce do spędzania wolnego czasu, więc taka prośba usilna do wszystkich Państwa i pozostałych mieszkańców na dzień dzisiejszy, aby zabierać ze sobą te śmieci. Nie mamy jeszcze zatrudnionych osób, które by się zajmowały pielęgnacją. Po okresie odbioru i rozruchu będą takie osoby zatrudnione. Niemniej jednak w tej chwili wykonawca odpowiada za stan techniczny i bezpieczeństwo. Dlaczego jeszcze o tym mówię, dlatego, że w sobotę będzie impreza majowa organizowana przez MOK na tyłach przychodni i być może atmosfera wspólnej zabawy przeniesie się na teren fosy, są tu obawy wykonawcy, że w tym okresie może dojść do zniszczenia pewnych elementów. Wiadomo fantazja, rozluźnienie sytuacji może spowodować, że taka sytuacja może mieć miejsce. Także bardzo proszę o przekazanie tego dalej, aby w miarę możliwości swoje uczestnictwo ograniczyć tylko do terenu za przychodnią. Wykonawca poinformował mnie, że jest w trakcie instalacji monitoringu. Kamery będą obserwowały ten teren tak, aby nie dochodziło do zniszczenia. Jak Państwo wiecie, Państwo Radni, odbyło się spotkanie z Panem Prezesem Spółki w sprawie ustalenia stawek za wodę i ścieki. Efektem są dzisiejsze uchwały. Wyjaśniliśmy sobie kwestie

związane z poniesionymi kosztów i przewidywanymi kosztami. Ta analiza według mojej oceny została zrobiona prawidłowo. Dnia 24 kwietnia odbył się konkurs na Dyrektora Zespołu Szkół. Wnioski złożyło dwoje kandydatów. Jednak jedna osoba nie dopełniła formalności nie składając jednego z ważnych dokumentów, które być może nie były dostarczone przez nie uwagę bo wiadomo, że ta osoba posiada kwalifikację, niemniej jednak, zdaniem członków komisji, a było ich aż 12 ten brak formalny uniemożliwił tej osobie przejście wstępnej procedury, wstępnej selekcji. W wyniku przeprowadzonego konkursu Dyrektorem Szkoły został Pan Piotr Smoleński jednogłośnie decyzją komisji konkursowej. Także 11 kwietnia w sobotę odbyła się szeroko informowana dyskusja publiczna na temat uchwalenia zmiany w studium na terenie objętym zmianą dotyczącą zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej terenu, którego właścicielem jest Starostwo Powiatowe przy drodze w kierunku Miejskiej Wsi, to jest wymóg formalny ustawowy, takie spotkanie musiało się odbyć. Ze względu na mało konfliktowy temat na tej dyskusji publicznej nie pojawił się nikt, czekaliśmy godzinę nikt się nie pojawił. Proszę Państwa 2 ważne spotkania, które miały miejsce z punktu widzenia społecznego i z punktu widzenia gminy odbyły się w Radostowie. Kwestie związane z niewłaściwym przebiegiem dróg gminnych, które według właścicieli przebiegają przez tereny gruntów prywatnych. Doszło proszę Państwa nawet do takiej sytuacji, że droga gminna z której korzystają mieszkańcy, jedyna droga dojazdowa została przez właściciela według mojej oceny bez prawa zaorana, czyli uniemożliwiająca tym osobom dostęp do ich własności. Oczywiście wezwaliśmy odpowiednie organy do tego, żeby powstrzymać te prace, ale z czym się to proszę Państwa wiąże. Wiaże się to z tym, że wszędzie tam gdzie mamy rzeczy konfliktowe, wszędzie tam gdzie naprawiamy i będziemy naprawili drogi, musimy przeprowadzić prawidłowe rozgraniczenie granic działki. Czy droga przebywa we właściwym miejscu, bo okazuje się, że przez 40 lat gdzie były ponoszone nakłady na utrzymanie tej drogi okazuje się, że według właściciela, którym stał się niedawno, zakupił tę nieruchomość od agencji i okazane granice przez geodetę, droga gminna przebiega przez jego działkę. Tak samo jest w samej miejscowości Radostowo, gdzie temat był już poruszany wielokrotnie nie znalazł swego finału. W tej chwili właściciel jednoznacznie stawia sprawę i oczekuje, że gmina doprowadzi sprawę własnościową do stanu zgodnego z przepisami prawa. Tutaj się pojawia kwestia finansowa. Propozycja dotycząca tej pierwszej sprawy dotyczyła nie przesuwania tej drogi tylko wykupienia nieruchomości, żeby nie niszczyć drogi na którą poniesiono duże nakłady albo zamiana tej nieruchomości. To było wstępnie rozważane, ale Pan zdecydował inaczej i bez uzgodnień dokonał ingerencji. W tym momencie jeżeli się okaże po wznowieniu granic na które też trzeba wydać trochę pieniędzy, bo jest 10 czy 12 znaków granicznych po jednej i po drugiej stronie przy 150 zł za jeden znak być może są to niewielkie rzeczy, jeżeli się okaże, że właściciel tej nieruchomości ma rację czeka nas budowa drogi w bagnie w stawie i na terenie, który jest położony 1,5m poniżej poziomu obecnej drogi. Innej drogi dojazdowej do nieruchomości niema tylko w tym miejscu. Proszę Państwa, musimy te sprawy pomału, ale sukcesywnie porządkować dlatego, że nie może być sytuacji takiej, że nowy właściciel, który ma jakieś zamierzenia inwestycyjne uniemożliwi korzystanie z nieruchomości starym, w sensie mieszkania na tym terenie mieszkańcom. Także będę do Państwa występował, jeżeli zabraknie tych pieniędzy w tym dziele. Trochę jest, ale jest ich niewiele o zmiany w budżecie dlatego, że nie możemy

powiedzieć, że ten temat nas nie dotyczy i że go odłożymy na lata następne, gdyż widać po tym zachowaniu właściciela, jest na tyle zdesperowany, że gdyby nie interwencja Pana Burmistrza Frączka i natychmiastowa reakcja, bo gdyby go w tym momencie nie było droga byłaby zaorana, ludzie niemieliby w ogóle dostępu do cywilizacji. Dziękuję Bardzo.

Pan Przewodniczący: "Dziękuję Panie Burmistrzu, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania dotyczące tego, co Pan Burmistrz nam przedstawił.?"

Radny Marek Malinowski: "Panie Burmistrzu, takich dróg jest w naszej gminie bardzo dużo, które się znajdują poza terenem, ale budując nowe drogi pilnujemy swoich granic, a nie żeby one tam gdzieś nachodziły. Wiadomo będzie szybciej, będzie łatwiej, będzie taniej nie, nie na tym rzecz polega, bo teraz wychodzą takie rzeczy no nie miłe. Ja bym był za tym, żeby ktoś odpowiedzialny za te prace był przy nich."

Pan Burmistrz: "Proszę Państwa, w takich jawnych ewidentnych sytuacjach, gdzie przebieg jest parometryczny nie mówię o 20-30 cm, bo to jest bez sensu, ale tam gdzie idzie to w metry musimy wznawiać granice. Dowiadujemy się w tej chwili w sytuacji takiej kryzysowej. Wiedza lokalnych mieszkańców, którzy wiedzą, że tak jest i było, ale nikt do tego nie przywiązywał wagi, bo niestety jest to spuścizna po tym jak one były wcześniej zagospodarowywane, należały do jednego właściciela do SKR-u czy PGR-u, dla niech miało to znaczenia, gdzie przebiega ta droga, czy w ten sposób, czy w inny została wytyczona geodezyjnie w sposób prawidłowy, a przebieg fizyczny był inny, bo im było wygodniej tak jeździć. Przez lata ta droga utrwalona w taki sposób i została ona w spadku po transformacji związanej z likwidacją PGRów i przeniesieniem tego do agencji w spadku zostały one przekazem gminie. W tej chwili nie możemy od tego uciec, to jest nasz problem i mam nadzieję, że Pana słowa nie będą prorocze, że jest tego dużo, bo może nam zabraknąć budżetu."

Radny Marek Malinowski: "Sam akurat mam dwa kawałki takie, które już od dawien dawna dziadek pozwolił przejeżdżać płace za to podatki, a inni użytkują."

Radny Grzegorz Wardzyński: "Panie Burmistrzu, a tam jeszcze przez tego Pana działkę przebiega wodociąg, czy jest jakieś porozumienie między spółką, że w razie czego jak mu drzewa wyrosną za parę lat, czy nie będzie trzeba zwracać mu za poniesione koszty sadzenia."

Pan Burmistrz: "Bardzo dobre pytanie, musimy sprawdzić ten problem z tym, że ten Pan stał się właścicielem tej nieruchomości po fakcie wybudowania tego wodociągu, czyli powinien mieć pełną wiedzę i świadomość, że kupuje tą nieruchomość z takim dobrodziejstwem. Być może nie miał tej wiedzy, nikt mu nie okazał, ale wtedy powinien mieć uzasadnione pretensje do sprzedającego."

Pan Przewodniczący: Nie chcę drażyć tego tematu, ale o ile się nie mylę tego typu inwestycje, jeśli co najmniej 15 lat istnieją, to istnieją tak jak słupy telegraficzne na mojej działce i nie mogę mieć do nikogo pretensji i likwidować, bo one ileś tam lat przez zasiedzenie są. Proponuję nie drażyć tego tematu bo to jest na inne rozstrzygnięcie."

Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.

Radna Anna Wardzyńska: "Panie Burmistrzu, czy naprawa dróg tych gruntowych została zakończona, bo ja bym prosiła o spojrzenie jeszcze raz na drogę Radostowo – Studzianka. Kilka ładnych głębokich dziur jak coś, to bym poprosiła o jakąś wywrotkę żwiru. Zaraz tylko jak się wyjeżdża z Radostowa są duże doły, jak również droga do lasu, co lasy wybudowały zjazd tam też nie zostało dokładnie zrobione przydało by się troszeczkę piaskiem podsypać."

Pan Burmistrz: "Nie zakończone jest. Proszę Państwa temat remontu dróg zaczął się, ale się nie skończył, on nadal będzie trwał. Na bieżąco będziemy wchodzić w głębsze miejsca po to, żeśmy stworzyli tą zabytkową maszynę, żeby skutecznie to robić i rozstrzygnęliśmy przetarg na dostawę kruszywa. Już mamy dostawcę za środki takie jakimi gmina dysponuje i już są pierwsze kursy rozwożonego kruszywa i uzupełnienia ubytków. Pan Zastępca Burmistrza czuwa nad tym, spisuje, dzisiaj też mi mówił o takich miejscach wiadomo, że wszystkiego na raz nie jesteśmy w stanie zrobić, ale sukcesywnie będziemy to robić. Niema czegoś takiego jak zamkniemy chyba, że nam się skończą pieniądze na kruszywo, to wtedy do Państwa wystąpię o zwiększenie budżetu."

Radny Krzysztof Nachilo: "Panie Burmistrzu, ja mam takie pytanie i prośbę o interwencję. Zacznę od interwencji, chodzi o wyrwę w asfalcie na ulicy Kajki jak skręcamy w ulicę Sienkiewicza przy Domu Pomocy Społecznej (*między DPS a Przedszkolem Publicznym*), to mi dzisiaj mieszkańcy zgłaszali. Jest tam głęboka wyrwa w ulicy. Dwa tygodnie temu bodajże ze Starostwa były dziury klejone, widziałem na terenie miasta Jeziorany, a tam jakoś było pomijane, bo ta droga jest powiatowa ta na Miejską Wieś, to dzisiaj mi mieszkańcy zgłosili. Przejechałem się tam i rzeczywiście tam jest dość duża ta dziura w tej jezdni było tam zasypane jakimś kruszywem byle jakim, bo zaraz zostało to wypłukane, moja prośba jest taka, żeby wycieli to w asfalcie i zaleli na nowo. A pytanie jest takie, tak jak Pan wspomniał Panie Burmistrzu, dochodzi do dewastacji różnych rzeczy w tym wąwozie na terenie miasta. Też są zniszczone, ja mam takie pytanie, czy Pan przewiduje patrole ponad normatywne Komedy Miejskiej Policji w Olsztynie na terenie miasta Jeziorany w miesiącach letnich. Mam tą świadomość, że to też się wiąże z wydatkiem. Komenda Miejska za darmo nie podeśle nam policjantów, tam wychodzi chyba 110 zł za służbę, a nawet 150 zł, czy Pan Burmistrz planuje coś takiego w sezonie letnim?"

Radny Marek Malinowski: "Panie Burmistrzu, są zaczynane czyszczenie rowów, czy nie można zagospodarować zakupić jakiś rębak i przetworzyć to wszystko i zostawić oczyszczone w całości, bo to tak wygląda nie bardzo."

Pan Burmistrz: "Można było by tylko z tym, że koszty takiego rębaka najmniejszego podejrzewam, że nie zwróciłby się nam przez 5-10 lat przy tych krzakach. Ewentualnie wynajęcie, z tym, że uzyskane tzw. paliwo do spalania w piecu oczywiście przystosowanym do zrębek, muszą mieć odbiorcę, może przewyższyć koszty wynajęcia takiego rębaka. Nawet Zarządu Dróg Wojewódzkich, czy Powiatowych wynajmują taki sprzęt. Nikt nie kupuje go na własność, bo po prostu, żeby to zrobić raz w roku, czy dwa razy do roku, to jest nie racjonalne, nikt nie kupuje piekarni, żeby najeść się chleba. My przede wszystkim nie mamy

na terenie gminy dostosowanego pieca do spalania, ma jedynie Dom Pomocy Społecznej, ale oni też oczekują, że dostaną dostarczone już poszatkiowane, bo oni tego nie robią, nie szatkują tylko oczekują już przygotowanego paliwa. Odpowiedniej wilgotności wysuszone to też jest jeden z elementów tego, że to leży. Tak samo jak Państwo zauważycie na drodze powiatowej z Jezioran do Biskupca przez Biesowo leży to na drodze, oczekuje chyba już ze 3 tygodnie. Te grube jest zwożone, bo jest bardziej chodliwe, natomiast te pozostałe inne elementy leżą i są suszone. Oczywiście zainteresujemy się jakby to zagospodarować jak było w latach poprzednich, nie wiem Pan Darek też nie będzie wiedział."

Radny Marek Malinowski: "Palone od razu i estetycznie wyglądało."

Pan Burmistrz: "Nie bardzo, ale pomyślimy nad tym."

Pan Przewodniczący: "Bardzo proszę Panie Burmistrzu, żebyśmy się wstrzymali z odpowiedziami na po inaczej się zamienimy w swobodną dyskusję. Przepraszam za uwagę, ale bardzo bym prosił."

Radny Andrzej Szuwalski: "Jakiś czas temu została podjęta debata dyskusja na temat zmian w oświacie tzn. zmian w funkcjonowaniu szkół w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach, czego efektem będzie dzisiejsza uchwała dotycząca utworzenia liceum dla dorosłych. Wtedy padła propozycja utworzenia technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, na jakim etapie są prace, jeśli chodzi o utworzenie technikum i co prowadzący w tym kierunku poczynił?"

Radny Andrzej Ukleja: "Panie Burmistrzu, ja chciałbym poruszyć temat, przy terenie starego kina czy była by możliwość postawienia dwóch lamp, tak żeby oświetlić po pierwsze śmietnik, po drugie parking, na którym w okresie letnim odbywają się dyskoteki i niestety ludzie nie mogą w nocy spać przez to. Druga sprawa, czy była by możliwość postawienia dwóch ławeczek przy tym pasie zieleni dla osób starszych oraz dla osób, które udają się do biedronki i wracają z zakupami ciężkimi, mogłyby tam przysiąść."

Pan Przewodniczący: "Panie Burmistrzu mówią, że do trzech razy sztuka, spróbuję trzeci raz prosić jakiś taki generalny program i wizję rozwoju gminy i obiecuję, że jak nie otrzymam tego, to już nie będę czwarty raz się z tym wysuwał. Ale dobrze by było żebyśmy poza konkretną lampą, czy konkretnym rowem, konkretną maszyną, którą chcemy kupić podyskutowali o pranych generaliach do czego zmierzamy i jak to chcemy zrobić."

Pan Burmistrz był łaskaw odpowiedzieć na moją interpelację dotyczącą naszej tej gazety bardzo szczegółowo bardzo dziękuję. Natomiast jednej rzeczy jakiej mi zabrakło w tym, to jest analiza, czy ta gazeta spełnia oczekiwania, które stały jako przesłanki do jej utworzenia, moim zdaniem nie. Po drugie stwierdzenie wielokrotnie się doczytuje w tej odpowiedzi, że namawiano mieszkańców do współdziałania, efekt był żaden, w związku z tym chyba warto się zapytać, czy to co nasi poprzednicy uchwalając stosowne uchwały z których się urodziły Nasze Jeziorany mieli rację, czy to jest nam naprawdę potrzebne. Ja co prawda dostałem odpowiedź, że cena tej gazety mieści się, bo rozumiem, że mieści się w takim dziale, na który

gmina przeznaczona 35 000 zł. Rozumiem, że nie na całą gazetę, to zupełnie bezsensowna rzecz, a nawet jeśli wydajemy grosze, to przy naszych skromnych pieniążkach może należałoby, aby nie wydawać albo wydawać tak jak chcieli nasi poprzednicy i do czego to miało dojść, to jest kolejna rzecz teraz mnie jako sołtysa bardzo interesująca.

Panie Burmistrzu Pana poprzednik Burmistrz Leszczyński rozpoczął remont fasady starej szkoły, ona została głęboko doprowadzona ten remont ta stara szkoła została obłożona styropianem, siatką itd. Brak właściwie tylko wykończenia jaskółek i pomalowania. Chciałem się zorientować, czy możemy na to liczyć albo jak możemy jako wieś w tym partycypować? Myślę, że na dzisiaj to wystarczy, ale bym prosił co do tej gazety o zastanowienie się w ramach rady byśmy się zastanowili nad jej sensem jej celowością i jej przyszłością."

Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Przewodniczący Rady: "Zanim zaczniemy chciałem Państwa poinformować, iż Rada Miejska w Jezioranach otrzymała pismo z firmy Intertrans bis s. c. Dzisiaj na sali witamy Panią Dorotę Kobus współwłaściciela tej firmy. W piśmie tym z przykrością stwierdzam, że podane są fakty nienajlepiej o nas świadczące. Zresztą nie tylko w tym piśmie, ale i telewizja publiczna pokazywała Jeziorany rzadko to czyni albo w ogóle, a jak czyni, to ktoś cegłówką rozbija samochód. Jest to kwestia bezpieczeństwa naszej gminy. Ja bym w tej chwili prosił Panią o króciutkie przedstawienie tej sytuacji, albowiem my tutaj jako rada nie jesteśmy organami śledczymi, nie mamy takich uprawnień ani możliwości ani chęci natomiast możemy się zastanowić nad tymi przyczynami, które prowadzą do takiego nagłego napięcia między Pani firmą, a innymi firmami ja nie wymieniam jakimi, bo jak mówię nie mam dokumentów

z organów ścigania, kto za tym stoi. Natomiast wiemy, że ktoś za tym stoi i że to się dzieje na naszym terenie i nieszczęście wisi w powietrzu bardzo Panią proszę."

Pani Dorota Kobus: "Jeszcze raz witam wszystkich bardzo serdecznie. Drodzy Państwo, od kilku lat nasza firma prowadzi przewozy pasażerskie na trasie Olsztyn – Jeziorany i do tej pory nie było żadnego problemu na tej linii. Od kilku miesięcy, a właściwie od początku marca na przystanku głównym w Jezioranach dzieją się niestworzone rzeczy tzn. ostatnio zostało wydane uzgodnienie na przystanki dla firmy przewozowej na 5 minut przed naszymi odjazdami i nie ukrywam, że firma, która dostała te uzgodnienia zastawia nasze autobusy, mam tutaj zdjęcia szereg materiałów, które również zostały przedstawione w tym piśmie. Mam takie pytanie do Pana Burmistrza, Pan jako zarządca przystanku na rynku głównym w Jezioranach, jak Pan się zapatruje na rozwiązanie tego problemu, gdyż jest Pan zarządcą no i teraz nie przestrzeganie uzgodnień na uzyskaną zgodę powinno skutkować czymś, powinno prowadzić do rozwiązania tego problemu. Chciałabym dodać, że takie pismo troszeczkę innej treści zostało wysłane przez naszą firmę na ręce Pana Burmistrza do Urzędu Gminy."

Pan Burmistrz: "Dzisiaj dotarło."

Pani Dorota Kobus: "Zapoznał się Pan z nim?"

Pan Burmistrz: "Jeszcze nie. Merytorycznie pracownik się tymi sprawami zajmuje. Przygotuje wszystkie dokumenty."

Pani Dorota Kobus: "A proszę mi powiedzieć, bo rozumiem, że zgody są podpisywane na uzgodnienia na przystanki przez Pana, czy przez jakiegoś pracownika?"

Pan Przewodniczący: "Proszę z łaski swojej zdefiniować pytanie."

Pani Dorota Kobus: "Znaczy to, ostatnio byłam w urzędzie, poinformowano mnie, że firma, która uzyskała zgodę od roku czasu nie ubiegała się o żadne zgody na przystanki, więc nie wiem gdzie tu jest nieścisłość, czy jest jakiś bałagan w wydawaniu zezwoleń."

Pan Burmistrz: "Dlatego musimy to sprawdzić, bo być może takiej zgody nie ma."

Pani Dorota Kobus: "Czyli kiedy mogę się spodziewać jakiejś odpowiedzi od Pana?"

Pan Burmistrz: "Może się odnieść do tego proszę Państwa, żeby wyjaśnić całą sytuację. W roku 2011 albo 2012, 30 października Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie miasta i gminy Jeziorany, których właścicielem bądź zarządzającym jest gmina Jeziorany oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. Tu jest dokładnie określone, natomiast jeden punkt w tych warunkach i zasadach według mojej oceny w tej sytuacji, jaka w tej chwili ma miejsce, gdzie oprócz tych dwóch firm, które funkcjonują na rynku kolejne dwie starają się o uzgodnienie przystanków tych odjazdów. Ta uchwała została podjęta w oparciu o ustawę o publicznym transporcie drogowym, który określa, że każdy ma prawo do korzystania z przystanku tylko te warunki korzystania mają być określone przez Radę. I ta rada poprzedniej kadencji, w której ja też byłem radnym określiła to w ten sposób: przedsiębiorca korzystający z przystanku zobowiązuje się do korzystania z przystanków komunikacji w sposób umożliwiający innym na korzystanie z nich na równych prawach, czyli to jest to o czym Pani mówi. Ten fakt musimy stwierdzić i sprawdzić. Jest to informacja, którą Pani przekazała na piśmie. Przychodzą też pisma z drugiej strony, więc my musimy zweryfikować te informacje, żeby podjąć odpowiednie decyzje. Nie jest to możliwe, że od razu reagujemy na wniosek i do razu unieważniamy uzgodnienia. Druga taka przesłanka, to jest powiadamianie zarządzającego o zmianie rozkładu jazdy i liczbie przystanków z których korzysta. No to jest ogólna rzecz, ale najbardziej tutaj jest ważny punkt 9 tych warunków korzystania, który stanowi załącznik do uchwały. Zarządzający może odmówić zgody na udostępnienie przystanków komunikacji, jeżeli wydanie zgody ograniczy przepustowość przystanków komunikacyjnych, uniemożliwi albo w znaczny sposób utrudni korzystanie z przystanków przez uprawnionych przedsiębiorców. Wydanie zgody spowoduje zagrożenie dla organizacji lub bezpieczeństwa ruchu drogowego i podpunkt 3 najważniejszy w tym wszystkim, który jak życie pokazało ten punkt jest punktem nie doprecyzowanym, brzmi on w ten sposób: przedsiębiorca ma zamiar świadczyć usługi przewozowe na tej samej trasie i w tym samym czasie, co inni uprawnieni przedsiębiorcy. Wystąpiłem do radcy prawnego naszego, aby dookreślił, co znaczy w tym

samym czasie. Dla jednego w tym samym czasie, to jest w tej samej minucie, dla innego w tym samym czasie, to jest w czasie, kiedy odjeżdża autobus ludzie wsiadają, są zabiletowani i odjeżdżają, czyli ten przydział czasowy powinien być dookreślony według mojej oceny. Dlatego, że jeżeli zostaje sformułowanie w tej uchwale, to tak naprawdę, jeżeli Pani ma odjazd powiedzmy 10:30, to nowy przewoźnik, jeżeli złoży wniosek na godzinę 10:29, to nie będzie w tym samym czasie. Dlatego posiłkując się tymi warunkami uznałem, że niezbędna jest zmiana tego regulaminu. Rozmawiałem na ten temat z Panią mecenas i na następną sesję będę do Państwa występował o to żebyśmy to dookreślili. Dlatego, żeby nie rodziło to sytuacji takiej, że w ramach konkurencji i wzajemnej walki jeden przewoźnik podjeżdża drugiemu na 5 minut przed odjazdem. W tej chwili wydałem oczywiście o weryfikację rozkładu jazdy i po zmianach korektach umożliwiając normalne funkcjonowanie nie 5 minut 10, 12 czy 15 nowemu przewoźnikowi i wydam też następnemu, który w sposób nie kolidujący dla istniejących przewoźników będzie chciał świadczyć usługi dla mieszkańców, to będzie tylko powodowało zdrową konkurencję. Natomiast nie może być sytuacji takiej, że jeden drugiemu, tak jak Pani powiedziała ma uzgodniony regulamin i podjeżdża w ten sposób, informacje dotyczące uzgodnienia, nie chce już czytać szczegółów, przeleciałem wzrokiem, że podjeżdżają dwa autobusy tak.?"

Pani Dorota Kobus: "Problem jest głównie w tym, że firma która ma uzgodnienie na godzinę 7 z Jezioran podstawia dwa autobusy i jednym odjeżdża o 6:45, czyli nie zgodnie z rozkładem jazdy, z wydanym pozwoleniem i z uzyskaną zgodą na przystanki, więc teraz jak zapatruje się Pan jako zarządzający do tego, że firma nie przestrzega uzyskanej zgody na przystanek, bo jeździ dzikim kursem?"

Pan Burmistrz: "Muszę to zweryfikować i pójść na godzinę 6:45 na przystanek i komisyjnie to sprawdzić."

Pani Dorota Kobus: "Taka sytuacja jest od 6:30 do 7:00."

Pan Burmistrz: "Muszę sprawdzić ten stan. Robimy to w przypadku innego zlecenia, zrobimy też i to."

Pan Przewodniczący: "W całej tej smutnej sytuacji cieszy to, co powiedział Pan Burmistrz, że widzi ten problem, nie udajemy, że czegoś nie ma, bo jeśli mówimy o zdrowej konkurencji na pewno w pojęciu zdrowa nie mieszczą się rzucane w autobus cegły. Co do weryfikacji tego co Pani mówiła, co się dzieje, Pan Burmistrz podejmie stosowne działania i podzieli się opiniami z Radą i Panią i razem jako Rada pomożemy w doprowadzeniu do tej sytuacji miarę normalności, bo dzikość dzisiejszego życia gospodarczego czasami przeraża, no ale na to nie mamy wpływu, ale przy okazji zrodziła mi się taka myśl, jeśli mówimy już o kamerach czy monitoringu na terenie fosy, to czy nie warto by było pomyśleć o tym już poprzednia Rada i chyba Burmistrz myśleli o monitoringu również w mieście. Co prawda w tej sytuacji to i sam Pan Burmistrz podjedzie i zobaczy, ale celowo by było gdyby tam stały kamery, był monitoring, żebyśmy wiedzieli kto, gdzie, kiedy i jak, bo dzieje się coraz gorzej z tym bezpieczeństwem. To co Pan mówił, kapliczki porozbijane jeszcze nie odebrane, a już porozbijane i inne rzeczy i to się będzie działo i żadne nasze nawoływanie do społeczeństwa

będzie swoistym grochem o ścianę, bo jak sobie popiją to rozbiją, to chociaż wiedzmy kto, nie wiem czy nie powinniśmy wrócić do tematu monitoringu w ramach miasta. Rozmawiałem prywatnie z jednym naszym policjantem, który mówił, że jak się gdzieś tam biją pod bankiem spółdzielczym, to on jest spokojny, bo tam to będzie nagrane. Na pewno są to koszty na pewno, ale bezpieczeństwo musi kosztować i z tym się musimy godzić. Ja nie wiem, czy Panią satysfakcjonują te odpowiedzi, które już Pani otrzymała, a tak troszeczkę poza regulaminem działamy, ale sytuacja jest troszeczkę poza regulaminowa, a ja wierzę, że to co Pan Burmistrz przedsięwzięmie a rada będzie pomagała uspokoi sytuację i pozwoli Państwu normalnie realizować przejazdy zabezpieczając ludziom i przewóz, ale i bezpieczny przewóz."

Pan Burmistrz: "Był taki projekt, był taki pomysł monitoringu gminy Jeziorany. Pamiętam będąc jeszcze Dyrektorem Wydziału Budownictwa w Starostwie wydawałem pozwolenia na ustanowienie takich punktów, to był masz z doprowadzeniem prądu, z odprowadzeniem sygnału z kamery i takich punktów bodajże pamiętam, że było 11 i temat ucichł. Jest pewno dno drugie całego zdarzenia, być może uda mi się to dokładnie wyjaśnić i poinformować Państwa dlaczego tak się stało i jaka ewentualność nas czeka. Według mnie błędem było to, że na etapie projektowania fosy nie uwzględniono monitoringu zupełnie w projekcie ani we wniosku do Marszałka o finansowanie tej części w ogóle nie było, czyli wybudowaliśmy coś za duże pieniądze i będziemy się modlić przy kapliczkach, żeby tego nie zdemolować. W tej chwili cała infrastruktura energetyczna leży w ziemi, żeby zasilić te kamery trzeba znowu to kopać, jaki sens gdzie tu logika i racjonalne wykorzystanie tych pieniędzy. Nie wiem może się uda wyłączyć co trzecią lampę, czy co czwartą i wykorzystać jedną żyłę z oświetlenia do puszczenia sygnału zasilania kamer. Tylko będziemy kierować kamerę na kamerę, żeby tej kamery nikt nie ukradł. Pamiętam parę lat temu w miejscowości Raciąż w pięknym parku zainstalowano piękną kamerę na drugi dzień ją już ukradli zanim jeszcze ją włączyli do systemu. To też są koszty, wydatki to zrobimy raz, a załatwi to nam problem na wiele lat."

Pan Przewodniczący: "Co jak co, ale modlenie się przy kapliczkach jest rzeczą absolutnie celową i słuszną. Dziękuję bardzo kto jeszcze z Państwa?"

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "Ja mam pytanie do Pana Prezesa z wodociągów."

Pan Przewodniczący: "Bardzo przepraszam, zadajemy pytania do Burmistrza, a on ma pracowników."

Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): "Niech Pan powie, czy system odczytywania liczników jest w 100% sprawny i drugie pytanie, gdzie się podziały nasze prywatne wodomierze, bo zostały pozabierane jak zostały wymieniane, jak były wymieniane na te z odczytnikami. Większa ilość ludzi w Jezioranach miała prywatne wodomierze poginęły, zabrano nikomu nic nie powiedziano."

Pan Marek Nojman - Prezes PSL Jeziorany:

"Panie Burmistrzu,

1. Jaki cel ma jazda Pana Wiceburmistrza i Prezesa Wodociągów za samochodami spółki wywożącej śmieci?
2. Kto pokryje koszty jazdy za samochodami i z jakiej puli będą przeznaczone pieniądze?
3. Panie Burmistrzu, kiedy Pan coś zacznie robić w kierunku remizy strażackiej w Jezioranach?
4. Panie Burmistrzu, chciałbym konkretnej odpowiedzi, czy zostały odebrane krawężniki przy ulicy Kajki, konkretnie proszę odpowiedzieć, a nie może są odebrane a może nie. Część tych krawężników jest wywrócona dlatego rejon dróg wojewódzkich naprawiając asfalt przy krawężnikach od strony wjazdu do Lidzbarka do Placu Jedności Narodowej naprawił wszystkie dziury, zlikwidował szpary przy krawężnikach, a gdzie są założone krawężniki z kamienia nawet ich nie poprawiono na ulicy Kajki.
5. Czy maszyna, która równa nasze drogi posiada atest? Ponieważ jak mi wiadomo każda maszyna do tego typu prac powinna posiadać atest obsługujący, zatrudnieni przez Zakład Obsługi Gminnych Jednostek Organizacyjnych ludzie i czy w ogóle przeszli szkolenie BHP z obsługi tej maszyny."

Radny Leszek Ciborski: "Ja mam takie pytanie do Pana Burmistrza w sprawie tej Pani tutaj tego przewoźnika. Ja też pracuję i od jednego z przewoźników do Pana wpływa pismo, od jednego z przewoźników o uruchomienie pewnej linii czyli tzw. URJ tak to się fachowo nazywa. Są wyszczególnione pewne godziny i teraz ja jako przewoźnik dostarczam rozkład innego przewoźnika jakbym chciał wejść między 12 a 1 jest godzina przerwy a ja chcę wejść 12:05, czy coś takiego jest możliwe, czy ma Pan w to wgląd, czy przedstawia Panu przewoźnik rozkład drugiego przewoźnika, to jest bez sensu żebyśmy jeździli jeden obok drugiego."

Pan Burmistrz: "Pozwoli Pan, że odpowiem. Odpowiem od razu, żeby rozwiązać te wątpliwości. Prosimy przewoźników i spisujemy ich aktualne rozkłady jazdy i sprawdzamy z wnioskami. Nie jest to tak, że on nam dostarcza, bo wiadomo, że może to być niewiarygodne, więc my sprawdzamy, my analizujemy na podstawie aktualnych uzgodnionych godzin."

Radny Leszek Ciborski: "Przez Urząd Marszałkowski, bo tak powinno to być."

Pan Burmistrz: "My uzgadniamy odjazd z naszego przystanku, nie trasę całą. Nas interesuje przystanek ten, który wskazaliśmy w uchwale, przystanek przy Kościele. Co więcej proszę Państwa, my mamy dwa przystanki, bo mamy jeszcze na ulicy Kajki, tego w uchwale tej niema, a powinno być, bo może któryś z przewoźników może powiedzieć, a ja nie chcę ruszać spod Kościoła."

Radny Leszek Ciborski: "Panie Burmistrzu, mamy więcej przystanków."

Pan Burmistrz: "Należące do nas?"

Radny Leszek Ciborski: "Na terenie gminy wszystkie są gminne."

Pan Burmistrz: "Na terenie miasta zgodnie z ustawą o transporcie zbiorowym."

Radny Leszek Ciborski: "W Kostrzewach ten przystanek jest nasz gminny."

Pan Burmistrz: "Nie."

Radny Leszek Ciborski: "No mówię Panu, kiedyś wszystkie przystanki były PKS-u ale PKS oddał wszystkie przystanki gminie."

Pan Burmistrz: "Proszę Państwa, analizując tą sytuację przewertowałem przepisy, orzeczenia sądów, piśmiennictwa administracji, tezy z piśmiennictwa, żeby rozwikłać ten problem szukając sformułowania w tym samym czasie, ale przy okazji zdobywałem wiedzę na inne sprawy. Także na terenie jeżeli siedzibą gminy jest miasto, a nie gmina, to nawet wójt nie uzgadnia tych przystanków tylko i wyłącznie na terenie miasta, gdzie jest start gmina określa gdzie ma przystanek i tylko tam uzgadnia. W Kostrzewach tego nie uzgadniamy, tylko i wyłącznie w Jezioranach."

Pan Przewodniczący: "Czyli niezbędna jest modyfikacja tej uchwały i dopasowanie jej do nowej."

Radny Leszek Ciborski: "Ale jest jeszcze jeden warunek. Nie wiem, czy Pan o nim wie, że jeżeli ja odjeżdżam o 12, a ktoś odjeżdża 12:05 niema prawa stać przede mną na przystanku, tego tu nikt nie przestrzega, bo ja sam odjeżdżam piętnaście po i cały przystanek jest zablokowany."

Pan Burmistrz: "Proszę Państwa, na przestrzeni tego okresu różnych problemów związanych czy właśnie z transportem zbiorowym, czy ze sprawami związanymi z własnością, porządku itd. dochodzę do przekonania, że powinniśmy niestety powołać w Gminie chociażby jednego, albo wynająć z innej gminy strażnika miejskiego, który w pewnym momencie, może nie powoływać a wynająć, może by wyprostował pewne rzeczy. Skończyło by się to cofnięciem uzgodnienia dla jednego, czy drugiego przewoźnika, nałożeniem kary na jednego, czy drugiego i być może wtedy sytuacja by się wyklarowała. Wtedy byśmy podziękowali za współpracę temu strażnikowi, a być może była by potrzebna instytucja stała. Oczywiście w tej chwili będziemy angażować pracowników, którzy merytorycznie ten temat rozpatrują. Dostaną ode mnie upoważnienia do przeprowadzenia takiej kontroli z tym, że nie jego rolą będzie stanie i pilnowanie całego dnia rozkładu jazdy, bo nie po to jest zatrudniony. My możemy wyrywkowo to sprawdzić. Natomiast jeżeli jeden, czy drugi przewoźnik będzie o tym wiedział, to na pewno w okresie kontroli się dostosuje do wymaganych przepisów i być może to tylko będzie sytuacja chwilowa."

Radny Leszek Ciborski: "Przepraszam Panie Burmistrzu, ale nie ma problemu starczy tylko zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sam widziałem ze cztery razy w Jezioranach oni staną tu samochodem, patrzą na zegarek."

Pan Burmistrz: "Jeżeli stwierdzimy ten fakt i udokumentujemy go prześlemy tę informację. Natomiast ja muszę stwierdzić ten fakt i udokumentować go to będzie słowo przeciwko słowu. Oczywiście Pan jako Radny nie może tego zrobić, ja to mogę zrobić, ale muszę to zrobić zgodnie z przepisami prawa. Natomiast ja muszę powziąć tę wiedzę i muszę to stwierdzić. Dlatego też to zrobimy."

Radny Leszek Ciborski: "Skoro coś takiego wynika z Panią, czy z kimś innym, Pan powinien wystosować jakieś pismo, czy prośbę do Urzędu Marszałkowskiego."

Pan Burmistrz: "To jest też dobry pomysł we wniosku Pani, który dzisiaj wpłynął podjąć tę inicjatywę."

Radny Leszek Ciborski: "A było kiedyś tak, że jeden z przewoźników wzywał te organy z czasem stali i sprawdzali każdy autobus. Koncesja, bo wiadomo każdy powinien mieć koncesję, licencję wszystko na to i proszę bardzo co do minuty i dziękuję bardzo do widzenia coś nie tak wzywali policję tak było nie trzeba nikogo z obsługi zatrudniać oni to zrobią oni są od tego."

Pani Kobus: "Ja chcę dopowiedzieć w tej sprawie. Ostatnio byłam w Inspektoracie Transportu Drogowego w Olsztynie i Pan z Inspektoratu mnie poinformował, że owszem oni przeprowadzają kontrole, ale na drogach wojewódzkich tam gdzie mogą skontrolować przystanek w Jezioranach, zgoda na przystanek w Jezioranach jest wydawana przez Urząd Gminy. No i oni de facto powiedzieli, że wystarczy wniosek od gminy w Jezioranach, która wydawała to uzgodnienie, że np. przewoźnik nie stosuje się do uzgodnień i po prostu wystąpienie do odpowiedniego organu, który wydał to zezwolenie. W tym przypadku do Prezydenta Olsztyna o cofnięcie zezwolenia ze względu na nie przestrzeganie."

Pan Burmistrz: "Tak, to jest informacja pochodząca od osoby trzeciej. Bliżej mówiąc od konkurencji, więc może to być niewiarygodne, chociaż jest prawdziwe, ale może być dla kontrolującego niewiarygodne, więc oczekuje od nas ITD, że to my stwierdzimy ten fakt. W związku z tym poprosimy ich o interwencję, dlatego będziemy to sprawdzać."

Pan Przewodniczący: "Czyli Pan podejmie stosowne działania żeby sprawę wyregulować. Słucham Państwa, kto jeszcze z Państwa?"

Pani Jolanta Sawicka - Stowarzyszenie Siedliska Warmińskie: "Chciałam się zapytać, na jakim etapie są prace nad zmianami studium i oczywiście lokalizacji elektrowni wiatrowej? Kiedy się w końcu zakończy ta sprawa, bo nie wiem, czy Państwo są zorientowani, ale mimo toczących się spraw w sądach dalej buduje. Z czasem będzie żądał od nas odszkodowania, jeżeli nie dojdzie do tej inwestycji. Dobrze by było, żeby jak najszybciej tę sprawę studium zakończyć, być może uniemożliwiłoby to mu dalsze prace."

Pan Przewodniczący: "Dziękuję bardzo, czy ktoś jeszcze. Mam rozumieć, że punkt wolne wnioski i zapytania został wyczerpany. "

Na tym dyskusję zakończono.

Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie:

1) zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2015 r. do dnia 31.05.2016 r.

Radny Jarosław Krysiak: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja może nie tyle pytania, co chciałbym poruszyć kilka kwestii związanych ze sprawą dopłat za wodę i za ścieki. Sprawa ta jest jedną z najważniejszych spraw tj. jedną z najważniejszych opłat i podatków, jakie płacimy. Prawie wszyscy mieszkańcy płacą za wodę, także dotyczy to nas wszystkich. Uważam, że sposób zapoznania nas był dalece nie doskonały ze względu na to, że po pierwsze mieliśmy jako radni bardzo mało czasu na zapoznanie się ze sprawami opłat za wodę i za ścieki, dano nam praktycznie tydzień ustawowy. Spotkaliśmy się na jednej komisji i to jeszcze komisji w połączonych składach, bo jak zwykle niema czasu itd. bo taryfy muszą wejść do któregoś dnia. Uważam, że na przyszłość takie rzeczy powinny być z większym wyprzedzeniem. Powinniśmy być informowani i wtedy mielibyśmy większą możliwość bardziej wnikliwego zapoznania się z tematem, bo w tej chwili na wiele pytań, które na komisji zadawaliśmy nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Są rzeczy o których dalej nie wiemy, musimy to głosować jak nam powiedziano niema innego wyjścia, bo tak jest i koniec. Następna sprawa, Pan Burmistrz wspominał, że te rzeczy pozostawiono nam, poprzednicy pozostali nam i taką jedną z tych spraw jest sprawa dopłat. Dopłat do wody i ścieków, o której większość mieszkańców przypuszczam nie miała pojęcia. Niektórzy radni łącznie ze mną też nie mieliśmy pojęcia, że istnieje coś takiego jak dotacja do wody, do kanalizacji. Okazało się, że do tej pory do ceny wody gmina dopłacała 20 gr za m³ natomiast do ścieków 1,35 zł do każdego m³. Uważam, że w czasach gospodarki wolnorynkowej takie podejście do sprawy to jest jakaś patologia. Nic to niema wspólnego ze sprawiedliwością społeczną, nic to niema wspólnego z ekonomią, ponieważ na dobrym przykładzie można podać, że ci którzy zużywają duże ilości wody są dotowani przez podatnika jeziorańskiego większą kwotą pieniędzy. No jeżeli ktoś zużywa 100 m³ wody miesięcznie jest dotowany w granicach 150 zł. Natomiast przysłowiowy Kowalski, który zużyje 2-3 metry wody sześciennnej otrzyma tej dotacji niecałe 5 zł. Więc uważam takie postawienie sprawy za patologię i powinniśmy dążyć do najszybszego zniesienia tych dopłat. Wypracowaliśmy tutaj w czasie prac komisji cenę wody, że po prostu zejdziemy z tych dotacji, co prawda według projektu podwyżka i tak musi nastąpić niewielka w granicach 6 - 7 groszy, nie jest to jakaś wielka kwota, natomiast proponuje nam się tutaj zwiększenie dotacji do ścieków o kolejne 21 groszy. Uważam, że nie tak powinna wyglądać gospodarka ekonomiczna naszej gminy i uważam, że powinniśmy zdecydowanie schodzić z takich po prostu spraw. Sama kalkulacja kosztów, która została nam przedstawiona. Po prostu mamy duże wątpliwości co do tych kosztów, niektóre pozycje są w kosztach, podam przykład: zwiększenie zużycia materiałów o 50 % dla mnie to jest coś niezrozumiałego, no być może jakieś zasuwy zostały wymienione ja rozumiem, że zasuwy

trzeba wymieniać, ale to trzeba było od lat wymieniać, a nie w jednym roku mamy wszystkie zasuwy i mamy za to płacić w cenie wody. Wielką również kwotą w tych kosztach są koszty ogólnozakładowe firmy, które wynoszą tam dokładnie nie będę przytaczał około 400 tysięcy zł, także jest wiele wątpliwości. Nie zostały nam wyjaśnione dokładnie co na te koszty się składa. Ja rozumiem, że są koszty ogólnozakładowe, ale nie wiemy co się na to składa. Jeszcze raz powtarzam, mieliśmy mało czasu, żeby dokładnie ten problem rozgryźć. Również jeżeli chodzi o inne koszty nie dostaliśmy konkretnej odpowiedzi. Wyliczano nam ile jest pracowników biurowych w spółce, w sumie nie wiemy czy 9 czy 10, bo tam nie było tak dokładnie powiedziane. Jakie są płace otrzymaliśmy odpowiedź, że około 3100 zł brutto w całej spółce, też nie było jak to wygląda w rozbiciu na pracowników umysłowych i fizycznych. Jest szereg takich rzeczy, które na przyszłość prosilibyśmy, żeby to jednak nam wyjaśniono dokładniej i wnikliwiej. Już może kończąc, konkludując wnioskowałbym Panie Przewodniczący, żebyśmy się zastanowili i wnioskowałbym o to, żeby dopłata do ścieków była urealniana. Oczywiście nie da się tego zrobić w ciągu jednego roku, bo będzie to jakimś szokiem cenowym dla mieszkańców, ale proponuje aby w tym roku tą opłatę podzielić równo pomiędzy mieszkańców, a gminę na pół i zaoszczędzone w ten sposób pieniądze, które by były przeznaczane na dopłaty dla spółki. Przeznaczyć mamy inwestycje na swój wkład w inwestycje jak wodociągi we Franknowie, mówię o kolonii na wodociągi, w Studziance, gdzie jak powiedziano nie można wykopać studni ponieważ tam nie ma warunków do tego, również bodajże Krokowo i Modliny. Także mamy kupę inwestycji zaległych i bez wkładu własnego nie da się ich uruchomić. Dlatego tymi kosztami musimy podzielić się z mieszkańcami, nie mamy innego wyjścia, takie jest moje zdanie, takie jest zdanie Klubu Radnych Głos Wyborcy. Dziękuję."

Pan Przewodniczący: "Pan Panie Radny poruszył dwie sprawy. Jedną ogólną z którą się absolutnie z Panem zgadzam, że my do tej pory w ważnych głosowaniach byliśmy stawiani, tak powiem kolokwialnie pod murem. Ostatni gwizdek jak dzisiaj nie przyjmujemy, to wielkie perturbacje i każdy z nas przedkłada brak tych perturbacji nad sens szczegółowego myślenia. Tu zwracam się w takim razie z prośbą do Pana Burmistrza, który przecież sesję wywołuje, że tak powiem, żeby w ważnych tematach dawać nam więcej czasu na dyskusję. Więcej czasu na zastanowienie i więcej czasu na rozwianie naszych wątpliwości, bo rzeczywiście jest ustawowe 7 dni. Te ustawowe też nie ustawowe, to jest takie intencjonalne 7 dni i my te 7. Po południu szybciotko komisja o 16, część ludzi zmęczonych, o 19 kończymy. Potem ostatni gwizdek sesja, podnosimy ręce albo nie podnosimy, bo buntuje się ta ręka przed podniesieniem, ale dochodzimy do przekonania, że nie tworzenie większych problemów jest istotniejsze niż ta sprawa tak być chyba nie może. Rozumiem, że jest okres początkowy funkcjonowania Burmistrza i Rady. Mówiąc Pana Burmistrza myślę o całej gminie. Ten okres jakby minął i już powinniśmy mieć więcej czasu na rozstrzyganie takich istotnych spraw. Sami dobrze wiemy, że często debatujemy na tematy i szkoda czasami czasu na tematy opieka nad psami. Ja nie mówię, że to jest mało ważne tylko, że to są rzeczy, które klepiemy od wielu lat tak samo i tu się szkoda nad tym zastanawiać. Prosilibyśmy w związku z tym Panie Burmistrzu o to, żebyśmy te sesje przygotowywali dużo wcześniej i dawali sobie więcej

czasu. Natomiast druga sprawa Panie Radny w związku z tym stawia Pan wniosek by wielość dopłat, które mamy dzisiaj przegłosować, uchwalić, zmienić."

Radny Jarosław Krysiak: "Dokładnie."

Pan Przewodniczący: "To w takim razie jak technicznie to wykonamy Panie Burmistrzu, bo to jest wniosek, który debatujemy na Pana prośbę i ceny tam wpisywane, wartości tam wpisane już przez Pana uzgodnione, jakbyśmy dokonali takiej zmiany?"

Pan Burmistrz: "Ja może się odniosę do tego, co Pan mówił Panie Przewodniczący w kwestii zwoływania w terminie sesji. To, że Boczkowski został Burmistrzem nie powoduje to, że coś się zmieniło w funkcjonowaniu mam nadzieję, że się coś zmieni w funkcjonowaniu całej struktury. 8 lat dostawałem materiały nie na 7, a na 5 dni. Były pomysły aby zmienić to w statucie aby dostawali na 3 dni. Propozycja jest taka, zmienimy w statucie i będzie zapis, że dostajemy na 12 dni przed sesją, wtedy będzie więcej czasu, bo ma Pan rację, bo będzie sobota, niedziela i dzień wolny bo ludzie też mają jakieś plany. Zmieńmy w statucie na 12 dni i przed sesją wtedy dostajecie na 14 dni i wtedy będzie więcej czasu rzeczywiście, żeby przeanalizować, że dwa razy się zastanowić nad tym aby nie robić czegoś pod presją czasu. Proszę Państwa, czasami jest tak, że niektóre zmiany, które, a zwłaszcza w finansach są na bieżąco i jest za chwilę decyzja jakaś, jakieś zmiany, musimy pewne rzeczy robić tutaj przy akuracie wodzie pracownik merytoryczny, który zajmował się analizą tych wszystkich kosztów był tam cztery dni. Mówiłem to na komisji, cztery pełne dni spędził tam, analizował faktura po fakturze, czy rzeczywiście są uzasadnione wydatki związane z taką, a nie inną zadekretowaniem czy zawyżeniem tych kosztów. Jest to mozolna praca, być może rzeczywiście mój błąd, że wysłałem jednego pracownika w przyszłym roku wysłę trzech. Szybciej to zrobią, wtedy będziemy mieć szybszą analizę i wtedy Państwo szybciej dostaniecie materiały. Z mojego doświadczenia i wiedzy z lat poprzednich było tak, że ta analiza była płytka albo w ogóle jej nie było. Czasami było tak, że Zastępca Burmistrza w ogóle nie przedstawiał, nie robił tej analizy i z automatu zgodnie z ustawą po 75 dniach stawka ta, którą zaproponowała spółka wchodziła w życie z mocy prawa. Będę się starał, abyście Państwo wcześniej dostawali materiały, a kwestia jest zmiany w statucie, zmienimy to. Zróbmy na 14 dni i wtedy będziemy mieć rzeczywiście więcej czasu, wtedy będzie presja i na pracowników, że wiedzą, że muszą przygotować to w tym czasie, a Państwo będziecie mieli swobodę, aby na spokojnie przeanalizować to. Teraz odnosząc się do drugiej kwestii dotyczącej stawek. Państwo uchwalacie, zatwierdzacie bądź nie zatwierdzacie tej stawki. Mówiłem to też na komisji, metoda małych kroków. Łatwiej jest ponieść wydatek rządu siedmiu czy ośmiu groszy w skali miesiąca za jeden metr, niż za rok czy dwa przeżyć terapię wstrząsowa, gdzie będzie trzeba podnieść o dwa czy trzy złote. Jest to bardziej przyswajalne dla budżetu rodzinnego każdego mieszkańca niż później w sytuacji, kiedy staniemy przed faktem, że mamy dopłacić cztery zł, czy pięć zł zabraknie pieniędzy w budżecie na to działanie. Ewentualnie będziemy musieli z czegoś innego zrezygnować. Przeanalizowaliśmy tak wychodzi z kosztów. Woda myślę, że nie jest kwestią dyskusyjną, bo jest to wzrost wielkości kilku groszy. Natomiast z analizy i kalkulacji spółki, która według mojej oceny i pracownika została przeprowadzona prawidłowo, jest to 6,38 zł. Do tej pory pamiętacie

Państwo mieszkańcy płacili 4,82 zł, czyli mamy zdecydowanie duży wzrost. Rezygnując z dopłaty, o tym zdecydować możecie tylko Państwo, cena po przedłożeniu przez spółkę i analizie powinna być 6,38 zł. Tak jak mówiliśmy na komisji, oczywiście są zaplanowane te środki w budżecie na tę dopłatę w takiej wysokości per saldo mówiliśmy o tym, że jest to różnica między jednym a drugim jednego grosza przy tym pozostawieniu. Natomiast różnica wody pobranej, a odprowadzenia ścieków jest znaczna, naprawdę w tym momencie się nie bilansuje. Metoda małych kroków, a nie później terapia wstrząsowa dla mieszkańców, gdzie będziecie Państwo musieli podjąć tą trudną decyzję niepopularną społecznie, bo nikt nie chce podnosić. Poprzednia rada zdecydowała za was, że obniża podatek rolny. Poprzednia rada też podjęła decyzję o dopłatach, żeby też nie powodować wstrząsu cenowego, żeby pokazać, że wszystko ok jeżeli chodzi o wydobywanie. Natomiast obraz finansów pokazuje, że tak nie było, ale musimy małymi krokami, być może mam taką nadzieję, że doprowadzi to do takiej sytuacji w tym roku rozliczeniowym następnym, że rzeczywiste koszty związane z odprowadzeniem ścieków będą małe, bo tutaj mówię o planowanych, tak mówimy o planowanych w odniesieniu do rzeczywistych poniesionych w 2014 i na podstawie tych planowanych kosztów jest przygotowana stawka za 1 m³.

Pan Przewodniczący: "Panie Burmistrzu, jak Pan wie i wszyscy wiedzą pracujemy nad nowym statutem, ale w starym statucie jest zapisane nie później niż nim uchwalimy, nie później niż 14 dni, to prosimy o myślenie o tym, żeby nie później niż 14, 15 dni. Wtedy rzeczywiście rada mogłaby w ważnych i istotnych elementach gry na rzecz naszej gminy mieć czas na te decyzje. Tu się należy absolutnie zgodzić z tym, co Pan Radny Krysiak powiedział. Natomiast wracając już do konkretów Pan Radny postawił wniosek, wniosek ten poległby na zmianie w załączniku nr 1 do tej uchwały ceny w związku z tym jakie Pan proponuje?"

Radny Jarosław Krysiak: "Proponuje cenę wody pozostawić bez zmian. Tak jak ustaliliśmy na Komisji. Cena by była 3,50 zł za m³, natomiast cenę odprowadzania ścieków z ceny 5,05 zł dla mieszkańców na cenę 5,65 zł dla mieszkańców."

Pan Przewodniczący: "Czyli proponuje Pan zmiany do drugiego punktu, czyli dopłat. W tej chwili mówimy o czymś innym, mówimy o zatwierdzeniu taryf o zbiorczym zaopatrzeniu. Natomiast w drugim punkcie będziemy mówili o dopłatach i wtedy Pana wniosek będziemy procedować. Czy ktoś z Państwa Radnych w tej kwestii, czyli zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę. To są taryfy nie dotyczące indywidualnego odbiorcy i dopłat, natomiast dzisiaj takie taryfy zatwierdzamy. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze pytania?"

Nikt więcej nie zabrał głosu w tej sprawie. Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (15 głosów "za")

**podjęła uchwałę nr VIII/30/15
w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego
odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2015 r.
do dnia 31.05.2016 r.**

która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

2) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.06.2015 r. do 31.05.2016 r.

Pan Przewodniczący: "Kto w tym temacie chciałby się wypowiedzieć i chyba tutaj cofniemy się do wniosku Pana Radnego Krysiaka."

Radny Marek Malinowski: "Może zrobilibyśmy tak, aby ten przysłowiowy Kowalski nie był poszkodowany bardziej niż inna osoba. Wyplacimy normalną sumę do ograniczonej ilości, a kto wykorzysta większą ilość będzie musiał pokryć ze swoich pieniędzy."

Pan Burmistrz: "Prawnie jest to niemożliwe. Nie można różnicować, wszyscy muszą mieć tak samo."

Radny Jarosław Krysiak: "W uchwale tej pkt 1 dopłata do 1 m³ zostaje w kwocie 0, czyli jesteśmy na 0. Dopłata do 1 m³ ścieków w kwocie brutto 0,78 zł dla mieszkańca była by to cena 5,60 zł brutto, natomiast dopłata gminy dla spółki wynosiła by 0,78 zł prawie na połowę, no niedokładnie."

Pan Przewodniczący: "Czyli w uchwale było by napisane według tego, co Pan proponuje, że dopłata do 1 m³ odprowadzanych ścieków w kwocie 78 gr. Czyli jedyną zmianą, którą byśmy wprowadzili w projekcie uchwały, bo tu już nie jest ujęta dopłata do wody. Jedyną zmianą by było, że proponuje Pan zamiast 1,56 zł dopłatę 78 gr, co powiększa ceną, którą będzie płacił indywidualny odbiorca o 78 gr jak to zrozumiałem. Czyli mamy w tej chwili dwa projekty uchwały, które różnią się tylko tym proszę Pań i Panów Radnych, że podpunkt 1 w paragrafie 1: ustala się dopłaty z budżetu gminy do taryfowej grupy odbiorców usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy na okres wspomniany 1.06.2015 do 31.05.2016

- wariant nr 1 dopłata za m³ odprowadzanych ścieków w kwocie 1,56 zł, - wariant nr 2, który zaproponował Pan Radny Krysiak dopłata do 1m³ odprowadzanych ścieków w kwocie 0,78 zł.

Takie mamy dwa projekty. Czy są jeszcze jakieś inne propozycje?"

Innych propozycji nie zgłoszono.

Następnie **Pani Anna Wardzyńska - Wiceprzewodnicząca Rady** odczytała projekt uchwały.

Po czym Klub Radnych PSL poprosił o chwilę przerwy w celu przedyskutowania omawianej kwestii.

Pan Przewodniczący: "Biorąc pod uwagę to co Radny Krysiak powiedział, że nie bardzo mieliśmy czas na przedyskutowanie dogłębne – przerwę ogłaszam."

Po przerwie Rada przystąpiła do głosowania nad wariantem nr 1 - 1,56 zł.

W głosowaniu udział wzięło 15 radnych.

W wyniku głosowania przy 11 głosach "za", 3 "przeciw" i 1 "wstrzymujący się" Rada

**podjęła uchwałę nr VIII/31/15
w sprawie dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę
i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia
01.06.2015 r. do 31.05.2016 r.**

która stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

3) *likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach,*

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie *Pani Anna Wardzyńska - Wiceprzewodnicząca Rady* odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku jednogłośnie

**podjęła uchwałę nr VIII/32/15
w sprawie likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych
w Jezioranach**

która stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

4) *przekształcenia Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego w Jezioranach, wchodzącego
w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach w Liceum Ogólnokształcące
dla Dorosłych w Jezioranach, wchodzące w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
w Jezioranach,*

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie *Pani Anna Wardzyńska - Wiceprzewodnicząca Rady* odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (14 "za")

**podjęła uchwałę nr VIII/33/15
w sprawie przekształcenia Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego w Jezioranach,
wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach
w Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Jezioranach, wchodzące w skład Zespołu
Szkół Ponadgimnazjalnych w Jezioranach**

która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

5) rozpatrzenia skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było. Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (14 głosów "za")

**podjęła uchwałę nr VIII/34/15
w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Jezioranach**

która stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

6) zmian w budżecie gminy na 2015 rok,

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie **Pani Anna Wardzyńska - Wiceprzewodnicząca Rady** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (14 "za")

**podjęła uchwałę nr VIII/35/15
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2015 rok**

która stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

7) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania bądź uwagi do projektu uchwały?

Uwag do uchwały nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (14 "za")

**podjęła uchwałę nr VIII/36/15
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2025**

która stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad. 6. Przyjęcie protokołu V, VI i VII sesji.

Uwag do protokołów nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada Miejska jednogłośnie (14 radnych) przyjęła protokół V, VI i VII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Pan Burmistrz odczytał odpowiedzi na zapytania złożone przez Pana Marka Nojmana na VII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach, dnia 28 marca 2015 roku, które stanowią **załącznik nr 8 do protokołu.**

Więcej pytań nie było. W związku z tym ***Pan Bogusław Wierzbicki – Przewodniczący Rady Miejskiej*** ogłosił, że VIII Sesja Rady Miejskiej została zakończona.”

Protokół sporządziła:

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Bogusław Wierzbicki